

Orłowski, Bolesław

"Oersted and the Discovery of Electromagnetism", Bern Dibner, New York 1962 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/3-4, 400-401

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i gwiazdki na ryc. 37 (s. 107); na s. 113 dobrze byłoby podać położenie punktu topienia Pd według obecnie ustalonych danych. Tyrkiel używa rzeczownika „żeliwo“ w liczbie mnogiej (s. 56), a zamiast „lub“ używa często słowa „względnie“ (s. 131 itd.). W pracy znalazło się także kilka drobnych błędów drukarskich jak Fe—Si—Cl zamiast Fe—Si—C (s. 183), ryc. 10 zamiast ryc. 15 (s. 73) itp.

Powyższe niedociągnięcia mają charakter całkowicie marginesowy. Książka Tyrkiela jest świetnym opracowaniem i reprezentuje bardzo wysoki poziom. Czytelnik jej jednak musi orientować się dobrze w podstawach fizyko-chemicznych współczesnego metaloznawstwa, znać poszczególne metody badawcze, które autor wymienia zwykle tylko z nazwy. Omawiana książka wskazuje, że dla właściwego, głębokiego zrozumienia układu stopów żelaza z węglem (a nawet dalej: współczesnej nauki) konieczna jest znajomość historycznego rozwoju, którego wynikiem był ten układ.

Praca Tyrkiela jest też wybitnym osiągnięciem historycznym. Choć materiały, na których opiera się, są już stosunkowo nowe i mniej trudne do wynalezienia, przewyższa ona znacznie — pod względem liczby wykorzystanych źródeł — książkę Th. Wertime'a *The Coming of the Age of Steel*³, która dotychczas mogła uchodzić za opracowanie wzorowe; praca Tyrkiela ujmuje bowiem temat głębiej i bardziej wyczerpująco.

Można by było zastanowić się nad wydaniem pracy w obcym języku (np. angielskim); znalazłaby ona niewątpliwie wielu czytelników za granicą, przynosząc uznanie zarówno autorowi, jak i nauce polskiej.

Jerzy Piaskowski

Bern Dibner, *Oersted and the Discovery of Electromagnetism*. Blaisdell Publishing Company, New York 1962, s. 85, ilustr. 22.

Znakomity amerykański znawca i popularyzator historii nauki i techniki Bern Dibner niejednokrotnie dał już poznać wielkie zalety swego pióra. Również i ta niewielka, niezwykle starannie wydana książeczka, ze wszech miar zasługuje na uznanie i polecenie. Omawia ona rolę Hansa Christiana Oersteda na tle początków rozwoju nauki o magnetyzmie. W krótkich, zgrabnych rozdziałach autor zapoznaje z pionierskimi w dziedzinie elektryczności pracami Volty oraz z wczesnymi doświadczeniami z zakresu elektrochemii, dalej poświęca sporo miejsca życiu i pracom Oersteda, a zwłaszcza odkryciu przez niego elektromagnetyzmu, następnie daje przegląd elektrodynamiki Ampère'a, poglądów Romagnosiego i Mojona oraz wczesnych zastosowań elektromagnetyzmu, wreszcie omawia wkład Oersteda i Faradaya w odkrycie i zrozumienie zjawiska indukcji elektromagnetycznej, a także we wczesne systemy telegrafu, aby na zakończenie raz jeszcze podsumować zasługi Oersteda. Umieszczony na końcu książeczki dodatek jest przedrukiem komunikatu Oersteda z „Annals of Philosophy“ z 1820 r., w którym zawarte zostało odkrycie elektromagnetyzmu.

Praca opatrzona jest również krótką bibliografią przedmiotu (zarówno opracowań, jak i ważniejszych źródeł) oraz indeksem nazwisk. Piękna szata graficzna i interesujące ilustracje (portrety, fotografie zabytkowej aparatury, reprodukcje starych rękopisów i druków) czynią tę atrakcyjną lekturę jeszcze przyjemniejszą. Zasługuje na uwagę fakt, że autor wspomina także i o pracach w dziedzinie wczes-

³ Por. recenzje z tej książki w nrach 2/1963 i 4/1963 „Kwartalnika“.

nej telegrafii elektromagnetycznej, prowadzonych w Petersburgu, a zwłaszcza o Schillingu, którego nazwisko pojawia się kilkakrotnie na stronicach książki.

Książka *Oersted i odkrycie elektromagnetyzmu*, tak jak zresztą i inne prace Dibnera, zasługuje na gorące polecenie miłośnikom historii nauki i techniki.

Bolesław Orłowski

Mieczysław P a t e r, *W murach uniwersytetu. Patriotyczne tradycje wrocławskich studentów*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962, s. 170, ilustr. 18.

Wydana w serii *Wiedza o ziemi naszej* książka Mieczysława Patera poświęcona jest dziejom jawnych i tajnych polskich organizacji studenckich we Wrocławiu w latach 1811—1939. We *Wstępie* autor nawiązuje ponadto do sięgających jeszcze XVII w. tradycji młodzieży polskiej przybywającej wówczas do Wrocławia na naukę do szkół jezuickich. Początkowa cezura pracy związana jest z ożywieniem działalności uniwersytetu wrocławskiego, które nastąpiło po jego połączeniu z uniwersytetem z Frankfurtu nad Odrą. W okresie tym odsetek studentów polskich był tu bardzo poważny, a w roku akademickim 1813/1814 byli oni nawet w przewadze liczebnej.

Zdobywające w tym czasie w Prusach pewną popularność idee liberalne sprzyjały nie tylko rozwojowi samej uczelni, ale również rozkwitowi stowarzyszeń studenckich. Autor bardzo starannie wydołbuje wszelkie objawy wzajemnego zrozumienia i łączności między częścią niemieckich studentów i Polonią studencką we Wrocławiu, występujące w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. Dopiero w późniejszym okresie polityka władz wytrwale dążyła do nadania niemieckim organizacjom studenckim charakteru nacjonalistycznego.

Do najpoważniejszych spośród polskich stowarzyszeń należały: Silesia, Polonia, a następnie powstałe w 1836 r. Towarzystwo Literacko-Słowiańskie, któremu autor poświęca szczególną uwagę, gdyż przez pół wieku odgrywało przodującą rolę w życiu polskich organizacji studenckich we Wrocławiu¹.

Z punktu widzenia historii nauki polskiej najbardziej istotne są te partie pracy Patera, które wykazują, że poczesne miejsce w programie działania organizacji studenckich zajmowały prace nad pogłębianiem studiów. Co więcej, niektóre z organizacji stawiały sobie za cel przysposobienie do samodzielnych poszukiwań i prac badawczych. Na zebraniach ogólnych i sekcyjnych Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego wygłaszano referaty i podejmowano dyskusje, które miały systematycznie pogłębiać znajomość języka, kultury i nauki polskiej. Obowiązek wygłaszania referatów spoczywał na wszystkich członkach Towarzystwa, a przy przyjmowaniu w poczet członków obowiązywała statutowa zasada składania rozprawy wstępnej, którą oceniała specjalna komisja.

Od chwili, gdy tendencje nacjonalistyczne zaczynały górować wśród władz uczelni, gdy zmierzano do zawieszenia, a w konsekwencji do skasowania lektoratu języka polskiego i zwinięcia katedry języka i literatur słowiańskich, niektóre polskie organizacje studenckie nabierały po części charakteru uzupełniającego stu-

¹ Ponadto w drugiej połowie XIX w. do bardziej znanych organizacji polskich należały: działające przy biskupim seminarium duchownym Towarzystwo Polskich Górnoślązaków (Związek Utrakwistów), Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, Towarzystwo Naukowe Górnośląskich Akademików, a w pierwszym czterdziestoleciu XX w., do 1939 r.: Związek Akademików Górnośląskich — Silesia Superior i Związek Akademicki — Piast, które weszły w skład Związku Akademików Polaków w Niemczech.